

Joanna Wierzchowska  
(Warszawa)

## **LEKSYKALNE WYKŁADNIKI ŚWIADOMOŚCI MIRAKULARNEJ W TEKŚCIE TOWIANISTYCZNYM (NA PRZYKŁADZIE NOTY DLA KLARY R.)**

Andrzej Towiański stworzył wspólnotę religijną o charakterze mistyczno-medytacyjnym. Koło Sprawy Bożej powstało bowiem z powodu przeświadczenia A. Towiańskiego, że otrzymał misję o charakterze nadprzyrodzonym.<sup>1</sup> Takie przekonania odgrywają bardzo ważną rolę w religijności ludowej, dla której charakterystyczna jest świadomość mirakularna,<sup>2</sup> a więc apokryficzna, legendowa. Świadomość ta wpływa na specyficzne ukształtowanie tekstów, w których zaciera się granica między tym, co realne a cudowne. Mamy do czynienia z realizmem magicznym.<sup>3</sup> W tego typu religijności niezwykle ważną rolę odgrywa sen.

Jedna z badaczek<sup>4</sup> wskazuje nawet na apokryf o znamienym tytule *Sen Matki Boskiej*. Uczona pisze, że apokryf ten „(...) wydaje (...) się zrośnięty z religijnością wiejskich kobiet (...).<sup>5</sup>

Sen jako ważny przekaz formował ludową religijność nie tylko kobiet, ale wszystkich, którzy byli podatni na tego typu przekaz, a więc zbiorowości ludzi wierzących niezależnie od płci.<sup>6</sup> Jakkolwiek obszar

---

<sup>1</sup> Misji tej, według przeświadczenia A. Towiańskiego, towarzyszyły szczególnie polecenia, którym przypisywał Bożą proveniencję. Jedno z takich *objawień* zostało opisane w *Pismach* A. Towiańskiego; zob. *Pisma, Część wstępna*, Turyn 1982, s. 30. Krytyczny komentarz do domniemanego wizjonerstwa A. Towiańskiego znajduje się w rozprawie K. Kantaka *Mickiewicza i Towiańskiego Sprawa Boża*, Londyn 1958, *passim*.

<sup>2</sup> Określenie J. Ołędzkiego rozpowszechnione przez M. Zowczak; zob. tejsze *Między tradycją a komercją*, „Znak” 2008, 3, s. 35. Cytowany numer „Znaku” ma tytuł *Zabobn czy źródło wiary? O religijności ludowej*.

<sup>3</sup> *Realizm magiczny* to określenie z dziedziny teorii literatury. Podkreśla ono opis udziwnionej codzienności, stop realizmu i fantastyki; zob. hasło *realizm magiczny* [w:] J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Warszawa 1989, s. 422.

<sup>4</sup> Por. M. Zowczak, *Między tradycją...*, op. cit., s. 36; por. przypis 2.

<sup>5</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>6</sup> O popularności apokryfów, to jest podań o treści sakralnej uzupełniających przekaz biblijny, świadczy na przykład sztuka. Do scen apokryficznych należy choćby epizod pożegnania Chrystusa z Marią. Na temat malarskich przedstawień tego wydarzenia zob. T. Dobrzeńcki, *Rozmyślenia dominikańskie. Próba*

sceptycyzmu znacznie się poszerzył w wyniku racjonalizmu ludzi wykształconych,<sup>7</sup> owa świadomość do dziś pozostaje przedmiotem opisu nie tylko naukowego, ale także popularnego. Dzieje się tak, ponieważ opisywana postawa kształtowała historię niektórych sanktuariów.<sup>8</sup> Nierzadko sen stanowił o ich początku,<sup>9</sup> przy czym niekoniecznie takiej onirycznej wizji – według starodawnych podań – musiał doznawać człowiek z ludu. Mógł to być na przykład rycerz.<sup>10</sup>

Wobec takiego zróżnicowania społecznego religijności ludowej zachowują to pojęcie, ale rozumiem je jako wiarę domową,<sup>11</sup> które to określenie popularyzował J. Tischner.<sup>12</sup>

Poetyka tekstów wyrosłych ze świadomości zwanej apokryficzną lub mirakularną odznacza się określonymi cechami. Nawet jeśli można takie teksty zakwalifikować jako medytacyjne w znaczeniu rozmyślenia o ta-

---

*charakterystyki*, „Pamiętnik Literacki” 1964, 2, s. 319–339. Napomykam o epizodzie pożegnania Chrystusa z Marią dlatego, iż jest dokument, że przedstawienie tej sceny przez Paolo Veronesego oddziało na uczuciowość religijno-estetyczną J. Słowackiego, przy czym romantyk miał świadomość, że jest to „(...) myśl nie wspomniana w ewangelii (...)” [zachowuję pisownię J. Słowackiego]. Na temat odbioru wspomnianego dzieła zob. O. Krykowski, *Słońc ogromnych kręgi... Malarskie inspiracje Słowackiego*, Warszawa 2002, s. 43.

<sup>7</sup> Na ten temat pisał na przykład J. Wiktor w opracowaniu *Pieniny i ziemia sądecka*, wyd. III uzup., Kraków 1965. Opracowanie to przedstawia żywotność legend dotyczących księżnej Kingi, żony Bolesława Wstydlivego. Żywotność tych podań jest wyraźna mimo dowodów naukowych obalających je; zob. *ibidem*, s. 326–327.

<sup>8</sup> Jest to na przykład sanktuarium maryjne w Ostrowach Tuszowskich, wsi w woj. podkarpackim. Na ten temat zob. D. Litwiński, *Historia kościoła i łaskami słynącego obrazu w Ostrowach Tuszowskich*, Rzeszów 1996.

<sup>9</sup> Wymieniona pozycja D. Litwińskiego jest przykładem popularyzacji legendy, która stała się częścią historii.

<sup>10</sup> Według podania na temat wspomnianego sanktuarium Matka Boża objawiła się we śnie rycerzowi i nakazała mu wystawić kościół w Puszczy Sandomierskiej; por. przypis 8. i 9.

<sup>11</sup> Jest to określenie używane przez M. Zowczak w pracy *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000, s. 6.

<sup>12</sup> O tym, że zjawisko religijności ludowej ma swój wymiar powszechny, oddziałuje także na ludzi wykształconych, pisał m.in. J. Tischner w przedmowie do albumu o kapliczkach, krzyżach i figurach przydrożnych autorstwa S. Gadowskiego; zob. J. Tischner, *Oczy ku widzeniu*, „Znak” 2008, 3, s. 126–128. Tezy przedstawione przez J. Tischnera w tym krótkim tekście nie tylko dotyczą świadomości apokryficznej, kiedy autor omawia na przykład motyw koronacji Matki Boskiej jako obraz przyszłego szczęścia zbawionych, ale także nie pozostawiają wątpliwości, że wiara ludowa to wiara domowa, ponieważ kapłan filozof nazywa kapliczki „świętymi domami”; zob. *ibidem*, s. 128.

jemnicach wiary,<sup>13</sup> to mają one charakter moralistyczno-ekspresywny, a nie refleksyjny w znaczeniu dyskursu intelektualnego.<sup>14</sup>

Pouczenia A. Towiańskiego należą do tekstów pierwszego typu, wobec nietajonej niechęci romantyka do racjonalnej analizy myśli ludzkiej.<sup>15</sup> Poetyka jego tekstów jako wykwit świadomości apokryficznej da się objaśnić przez opis wyrażen religijnych, z których czerpał A. Towiański. Są to między innymi wątki pasyjne, bardzo żywe w towianizmie na skutek tego, że sztandarem Sprawy Bożej było przedstawienie Chrystusa w cierniowej koronie.<sup>16</sup> Na przykładzie wykorzystania tego motywu przez A. Towiańskiego potwierdza się słuszność zastosowania tezy K. Mrowcewicza o tym, że każdy przedmiot można wykorzystać do medytacji w sposób dowolny.<sup>17</sup> Taka dowolność jest szczególnie widoczna w religijności apokryficznej, do której przejawów zaliczyłam towianizm. O jej specyfice decyduje potrzeba wypełniania miejsc niedookreślenia w *Piśmie Świętym*.<sup>18</sup> Towianizm czynił to w sposób szczególny, to znaczy łączył dziedzictwo chrześcijańskie ze światopoglądem romantycznym, czym odpowiadał na potrzeby swoich zwolenników. W strukturze takich tekstów ujawnia się ich wyraźnie niedyskursywna logika, która powoduje złożoność interpretacji przekazu. Złożoność taka ujawnia się choćby w nazewnictwie określającym komunikaty. Czy nazwać je profetycznymi czy mistycznymi? W odniesieniu do tekstów romantyzmu, które były zapisem domniemanego doświadczenia ponadzmysłowego, stosowano oba określenia wy-

<sup>13</sup> K. Mrowcewicz we wstępie do opracowanego przez siebie wydania *Rymów duchownych* S. Grabowieckiego [Warszawa 1996] próbował określić, czym jest medytacja: „(...) każdy obraz i każde zjawisko można (...) wykorzystać zupełnie dowolnie. Jedynym ograniczeniem dla rozważającego jest cel medytacji – osiągnięcie duchowego pożytku”. Konstatację badacza mogę odnieść jako próbę określenia tekstów towianistycznych.

<sup>14</sup> Ten fragment moich rozważań wiele zawdzięcza A. Wilkoniowi – autorowi rozprawy *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Średniowiecze*, Kraków 2004. A. Wilkoń pisze: „Literatura XV wieku miała w sumie raczej charakter moralistyczno-ekspresywny, nie refleksyjno-intelektualny” [s. 195].

<sup>15</sup> O niechęci do racjonalizmu A. Towiański mówił wprost do jednego z towiańczyków: „Łatwiej byłoby ci bracie przeciągać dążenie swoje chrześcijańskie zajmując się np. agronomią niż zajmując się filozofią”; zob. *Pisma*, część wstępna, s. 343–344.

<sup>16</sup> Znaczenie tego motywu omawiam w artykule *Ton Chrystusa, czyli konceptualizacja pokory w idiolekcie Towiańskiego*, „Poradnik Językowy” 2011, z. 8, s. 79–87.

<sup>17</sup> Wstępne wykorzystanie tezy K. Mrowcewicza założyłam w przypisie 13. Tu ją przypominam, chcąc podkreślić indywidualizm wyobraźni A. Towiańskiego, co zauważyli badacze; zob. np. K. Kantak, *Mickiewicza i Towiańskiego Sprawa Boża...*, op. cit., passim oraz J.G. Pawlikowski, *Studia nad „Królem Duchem”, cz. I: Mistyka Słowackiego*, Lwów 1909, s. 132.

<sup>18</sup> Pracą językoznawczą na ten temat jest artykuł A. Barankiewicz *W zwierciadle języka... Frazy performatywne i konstatające w staropolskich tekstach apokryficznych*, „Poradnik Językowy” 2003, z. 10, s. 12–25.

miennie.<sup>19</sup> Zatem i ja będę traktować określenia *profetyczne* i *mistyczne* synonimicznie, choć na przykład R. Przybylski protestuje przeciwko takiej możliwości.<sup>20</sup> Jest to dowód na złożoność opisu tych zjawisk.

Uznaje, że pouczenia A. Towiańskiego to teksty apokaliptyczne. Czynię to na podstawie wykładników tematycznych podanych przez S. Jędrzejewskiego.<sup>21</sup> Należą do nich:

- a) niecierpliwe oczekiwanie na koniec świata oraz nagłą i totalną zmianę relacji między ludźmi,
- b) końcowa katastrofa kosmiczna,
- c) periodyczny podział dziejów z widocznym w wielu pismach determinizmem historycznym,
- d) istnienie aniołów i demonów kierujących w dużej mierze biegiem dziejów,
- e) sukcesywny rozwój uniwersalizmu zbawczego,
- f) koniec czasu ucisku związanego z minioną historią ludzkości i kosmosu połączony z intronizacją Boga,
- g) dualistyczna koncepcja historii,
- h) własna koncepcja mesjańska,
- i) totalne połączenie sfery niebieskiej i ziemskiej na końcu czasów, oparte na istniejącej zależności obu światów,
- j) charakterystyczna postać pośrednika o funkcjach królewskich, który jest egzekutorem i gwarantem zbawienia finalnego.

Zwracam uwagę na konkretne filary towianistycznej duchowości, które sprawiają, że jej formę można opisać za pomocą przytoczonego wyżej schematu. Kompozycja wspomnianej formy nie jest pozbawiona konstruktywnego znaczenia zogniskowanego wokół tematyki kosmicznej, zgodnie z optyką kontemplacji rzeczywistości wszechświata. Jej spirytualistyczna funkcjonalność jest widoczna w systemie utopii towianistycznej, aczkolwiek walor funkcjonalności nie ujawnia się od razu. Retardacja epifanii tego waloru oznacza, że symbole patronują wszystkim prawom towianistycznej mistyki. Prawa te są wyeksponowane dzięki pewnym ideom. Ich prezentacja odbija się w sakralnej leksyce towianizmu. Jego podwaliną jest metafizyczny podział historii. Zwierciadłem tego podziału jest opowieść o *kolumnach duchów* odpowiedzialnych za *Wielki Periode*. Aby wyeksponować tę odpowiedzialność, pojęcie *Wielkiego*

<sup>19</sup> Jako dowód takiej wymiennosci zob. choćby dwie rozprawy W. Weintrauba: *Poeta i prorok. Rzecz o profetyzmie Mickiewicza*, Warszawa 1982; *Mickiewicz – mistyczny polityk i inne studia o poecie*, wybrała i opracowała Z. Stefanowska, Warszawa 1998.

<sup>20</sup> R. Przybylski pewnemu przeżyciu religijnemu Adama Mickiewicza odmawia charakteru mistycznego, uznając za warunek tego ostatniego nie tylko wizję, ale i ekstazę, której poeta nie odczuwał. Ostatecznie R. Przybylski uznaje, że poeta „niewiele widział, ale wiedział, że znajdujący się przy nim Jezus jest w postaci Ecce Homo”. R. Przybylski uważa, że omawiane doświadczenie A. Mickiewicza to wizja proroka; zob. R. Przybylski, *Tajemnica objawienia Mickiewicza* [w:] M. Zielińska (red.), *Tajemnice Mickiewicza*, Warszawa 1998, s. 117–118.

<sup>21</sup> Zob. S. Jędrzejewski, *U korzeni zła*, Lublin 1997, s. 72–73.

*Periodu* zostało podniesione do godności tytułu jednego z *Pism* towiańskich. Wspomniany tytuł uwypukla wyolbrzymienie cykliczności dziejów. *Wielki Period* oznacza dobrą jakość rytmu historii. Jej apokaliptyczną prezentację należy utożsamiać z marzycielskością.

O tej mesjanistycznej dyspozycji przekonują notatki S. Goszczyńskiego, autora *Dziennika Sprawy Bożej*. Jego stronicę tchną uwielbieniem dla mesjanistycznych wzorców chrystianizmu.

Gwarantem tego uwielbienia był kustosz mesjanistycznej wiary. Pisząc o jej strażniku, mam na myśli A. Towiańskiego. Królewskość mu przypisana pozostaje w ścisłym związku z umiejętnością interpretacji własnych tekstów przez charyzmatyka. Metoda kreowania tekstowego ładu ujawniła się w intuicyjnym przybliżaniu wszystkich medytacji. Waleorem pedagogicznym intuicjonizmu mistrza Andrzeja była ekspozycja nieostrej architektoniki wyobrażeń tekstowych. Ze względu na nieostrość tej architektoniki jej idea jest synonimem cudowności.

Do prezentacji mirakularnej sfery myślowej posłużył fragment tekstu pt. *Nota dla Klary R.*

Oto przedmiot analizy:

Siostrzo Klaro. Czas nagli – pośpieszaj więc przyjąć kierunek ku prawdziwemu celowi twojemu, zwyciężaj zło, które jakoby forteca stoi przed tobą i broni ci przejścia z życia abstrakcyjnego, eterycznego, do życia chrześcijańskiego, naturalnego, rzeczywistego, praktycznego, od którego zależy (...) zbawienie wieczne.

Następnie A. Towiański dodał:

(...) odródź się i zacznij żyć naturalnie, nie rozdzielając ducha twojego z ciałem, Nie obalając myśli Bożej, dla której Bóg stworzył człowieka (...) Tem uradujesz ducha ś.p. ks. Edwarda, tem w dniu święta jego złożysz mu wiązanie godne miłości jego, tem zwiążesz się ściśle z tym prawdziwym kapłanem Kościoła Chrystusowego, kapłanem, którego główną cechą było łączenie, wedle prawa Chrystusowego, ducha z ciałem, i życie chrześcijańskie, proste, naturalne, praktyczne, który przeto na tej tylko drodze łączyć się z tobą i wspierać cię może.

W dalszym ciągu tekstu A. Towiański polecił:

Niech od tej chwili godłem twoim będzie: Nie zatapiać się, nie marzyć w duchu (...).<sup>22</sup>

Zanim postaram się odpowiedzieć na pytanie, co stanowi – w przytoczonym tekście – wykładniki leksykalne świadomości mirakularnej, o której była mowa na początku artykułu, podam jeszcze kilka uściśleń terminologicznych. Otóż na potrzeby niniejszego opracowania stawiam znak równości między świadomością mirakularną a stylem mistycznym, czyli apokaliptycznym. Ta ostatnia równoważność zachodzi dlatego, że na podstawie wcześniejszych refleksji ustaliłam, że teksty A. Towiańskiego są apokaliptyczne. Muszę jeszcze wyjaśnić, co rozumiem przez pojęcie misty-

<sup>22</sup> Zob. *Pisma*, część wstępna, s. 521–522.

cyzmu wobec wielości spojrzeń poznawczych na to zjawisko.<sup>23</sup> Otóż przez pojęcie mistycyzmu rozumiem ponadzmysłowe<sup>24</sup> doświadczenie religijne. Polega ono na przeżyciu przez osobę, której stało się udziałem, niezwykłego stanu kontaktu z transcendencją, czyli *Absolutem*. Z kolei przez styl mistyczny<sup>25</sup> rozumiem inwentarz środków zwanych stylowymi<sup>26</sup> lub stylizacyjnymi, które służą do zapisu takiego doświadczenia, przy czym styl mistyczny można rozumieć szerzej jako konstrukcję służącą do zapisu doświadczenia, niekoniecznie doznanego w sensie ponadzmysłowym, ale przeżytego za pośrednictwem wartości artystycznych, także w sztuce słowa.<sup>27</sup> Styl mistyczny zatem to zespół wykładników mistycyzmu rozumianego jako konstrukcja literacka. Tę ostatnią można badać pod względem lingwistycznym. Tak uczynił A. Wilkoń w odniesieniu do literatury baroku. Wśród wielości jej stylów wyróżnił styl mistyczny i jego wykładniki.

Badacz daje zwięzłą charakterystykę przedmiotu analizy. Píše:

Styl mistyczny tworzy zjawisko szczególne, oferując właściwości, takie jak: topika ekstazy oraz niewyraźność uczuć i przeżyć, użycie kodu miłosnego w odniesieniu do Chrystusa, łączenie motywu cierpienia z motywem rozkoszy, wyjątkowa intensyfikacja wyrażeń i słów podniosłych i ekspresywnych, kreowanie poezji stanów ekstazy, przekraczających granice zmysłowej percepcji.<sup>28</sup>

We fragmencie wybranym do analizy są widoczne następujące wykładniki leksykalne stylu mistycznego, czyli świadomości mirakularnej:

---

<sup>23</sup> Zob. np. pracę Z. Lempickiego *Renesans, oświecenie, romantyzm*, Warszawa–Lwów 1923. Badacz ten uznaje mistycyzm za jedno z dwóch źródeł romantyzmu (oprócz angielskiego historyzmu) i wymienia niezbędne cechy tego zjawiska: irracjonalizm, wiarę w nieskończoność, zwrot ku światu wewnętrznemu oraz próbę wyjaśnienia transcendencji. Nowszym ujęciem badawczym doświadczenia mistycznego w aspekcie romantyzmu jest rozprawa M. Cieśli-Korytkowskiej *Romantyczna poezja mistyczna. Ballanche, Novalis, Słowacki*, Kraków 1989.

<sup>24</sup> Przyjęta definicja wynika ze struktury tekstów mistycznych. Zatem kryterium rozstrzygającym jest semantyka tych tekstów. Wobec ich metaforyki nie jest łatwo wybrać przykład wystarczająco wyrazisty znaczeniowo. Wydaje się jednak, że ponadzmysłowość doświadczenia religijnego wystarczająco dobrze uchwyciła F.M. Kozłowska, inicjatorka mariawityzmu. Napisała: „(...) nagle zostałam oderwana od zmysłów i stawiona przed majestatem Bożym”. Tekst ten wyraźnie mówi o oderwaniu od zmysłów, a więc o tym, że przeżycie istnieje niezależnie od nich, niejako ponad nimi. Tekst doświadczenia religijnego F.M. Kozłowskiej zaczerpnęłam z dodatku do „Gazety Wyborczej” pt. *Pielgrzymki do miejsc świętych*, odcinek 8. z 26 czerwca 2008, s. 15.

<sup>25</sup> Zob. A. Wilkoń, *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Język i style literatury barokowej*, Kraków 2002, s. 144.

<sup>26</sup> Zob. A. Wyderka, *Środki stylowe* [w:] S. Gajda (red.), *Przewodnik po stylistyce polskiej*, Opole 1995, s. 53–181.

<sup>27</sup> Świadczy o tym praca B. Bartnickiej *Świat dźwięków (słownictwo pism Stefana Żeromskiego)*, t. IV, Kraków 2002.

<sup>28</sup> Zob. A. Wilkoń, *Dzieje języka artystycznego...*, op. cit., s. 144.

wzniosłe słownictwo religijne – *Bóg, zbawienie wieczne, kapłan, uradować ducha, życie chrześcijańskie*. Ponadto obecne jest słownictwo ogólne o znaczeniu religijnym (z uwagi na kontekst). Są to wyrazy: *zwyciężyć, forteca, odrodzić się, wiązanie miłości*. To ostatnie określenie jest szczególnie metaforyczne i wyjątkowo przywodzi na myśl styl mistyczny,<sup>29</sup> ale i inne leksykalne motywy dowodzą mistycyzacji stylu, ponieważ odnajdujemy tu pojęcie walki duchowej. Motyw *milito pro Christo* wyraża się przez treści zwycięstwa i odrodzenia, a także obrazowanie zła jako fortecy.

Medytacja religijna A. Towiańskiego czerpała z tych samych źródeł co przedsięwzięcia podobnego typu w romantyzmie i poza nim, to znaczy z *Biblii* i szeroko pojętej refleksji o Bogu.<sup>30</sup> Biblijne echa, czyli stylizację na wzór *Księgi Ksiąg*, przywodzą na myśl konstrukcje takie jak *uradować ducha* – jest to reminiscencja tekstów biblijnych, na przykład *Magnificat*.<sup>31</sup> Z kolei motyw zwycięstwa i odrodzenia występuje choćby w psalmie 45. i 109.

Towianistyczne wyrażenie *myśl Boża* jest aluzją do obrazu Boga, który troszczy się o człowieka. Wskazuje na to jedno ze znaczeń słowa *myśleć*, czyli troszczyć się o kogoś.<sup>32</sup> Z takim pojmowaniem Istoty Najwyższej kojarzy się zalecenie, żeby człowiek swoim postępowaniem nie udaremniał Bogu jego planów. Jest to pouczenie o charakterze archetypu,<sup>33</sup> wiąże się z chrześcijańską cnotą pokory.<sup>34</sup> Przypomnieniu jej znaczenia służy towianistyczne sformułowanie dla Klary R. – *nie obalając myśli Bożej, dla której Bóg stworzył człowieka*. Użycie w bliskim sąsiedztwie dwóch pokrewnych wyrazów – przymiotnika *Bożej* i rzeczownika *Bóg* poetyzuje tekst,<sup>35</sup> a zara-

<sup>29</sup> Według ustaleń A. Wilkonია; zob. *Dzieje języka artystycznego...*, op. cit., s. 146–147.

<sup>30</sup> Na przykład dzieła Tomasza a Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, zob. przypis 24. na s. 330 *Dziennika Sprawy Bożej*. Działo się tak dlatego, że towianczykom były drogie utwory religijne w formie wzruszeniowo-modlitewnej, których treścią jest bezpośredni kontakt z *sacrum* oraz uczucie uwielbienia i miłości. Sami także dążyli do tych przeżyć – zob. *Dziennik Sprawy Bożej*, s. 46.

<sup>31</sup> Pieśń ta zawiera słowa *raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy*, Łk 1, 47, *Biblia Tysiąclecia*.

<sup>32</sup> Takie znaczenie słowa *myśleć* nieobce było romantyzmowi, o czym świadczy cytat z *Listów Z. Krasiańskiego*: „Wciąż o tobie myślę, troszczę się, bronię cię na wszystkie strony od napadów rozmaitych”. Cytuję za: *Listy do Augusta Cieszkowskiego*, t. II: *Listy z lat 1848–1859*, Warszawa 1912, s. 139.

<sup>33</sup> Archetyp ten pochodzi z *Biblii* (*Księga Hioba*).

<sup>34</sup> Literacki jej wyraz sugeruje postawę – przyjmującą niewiarę w człowieka, jego możliwości poznawcze i jego ziemskie działanie. Aby udowodnić archetypiczność tego typu zachowań, cytuję uwagi A. Wilkonია na temat poezji S. Grabowieckiego; zob. A. Wilkoń, *Dzieje języka artystycznego...*, op. cit., s. 151.

<sup>35</sup> Jest to paronomazja. W takiej poetyzacji ujawnia się kreatywny charakter romantycznego tekstu; zob. na ten temat: *Kreatywność językowa i pojęcia pokrewne* [w:] T. Skubalanka, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin 2001, s. 59–70.

zem ustala jego hierarchię semantyczną, to znaczy wskazuje, że właśnie *Bóg* jako stwórca jest najważniejszy. W szeregu istot, które określają losy człowiecze, występują też pośrednicy między tym, co Boże i ludzkie. W tym konkretnym tekście jest to ten, o którym A. Towiański mówił, że za swojego ziemskiego życia był prawdziwym kapłanem, którego główną cechą było łączenie. W ten sposób A. Towiański wykorzystuje katolicki motyw *communio sanctorum*.

Wątek opiekuńczości ze strony zmarłych, którzy zasłużyli na to u Boga, jest obecny nie tylko w oficjalnej kulturze katolickiej, ale także w tekstach ludowych albo stylizowanych na ludowe, to jest opartych na legendarnych przekazach.<sup>36</sup> Omawiany motyw przynosi pocieszenie. Jest ono typową funkcją tekstów religijnych,<sup>37</sup> także apokaliptycznych.<sup>38</sup> Ich treść związana z oczekiwaniem na zbawczą interwencję budzi ufność i przerażenie zarazem. To ostatnie powoduje, iż człowiek zdaje sobie sprawę, że czas nagli. To sformułowanie zostało w dosłowny sposób zaktualizowane przez A. Towiańskiego w analizowanym tekście w formie apelu – *Siostrzo Klaro, czas nagli*.

W intencji A. Towiańskiego upływ czasu miał uświadomić wagę duchowego zadania, czyli zrozumienia konieczności, do której należy – *przyjść kierunek ku prawdziwemu celowi*. Kategoryczność nakazu została wzmocniona przez czasownik *pośpieszaj*.

Z uwagi na topikę stylu religijnego (apokaliptycznego) tekst ma strukturę dualistyczną. Jest ona uwidoczniiona przez sformułowania *życie abstrakcyjne, eteryczne, życie chrześcijańskie*. Ukształtowanie tekstu sprawia, że konstrukcje te są zestawione na zasadzie opozycji. Ma ona wymowę perswazyjną, której celem jest uświadomienie wartości pozytywnej, to jest życia chrześcijańskiego. Zarazem taka dualistyczna kategoria świata nie jest pożądana, a remedium na ten niewłaściwy stan jest holizm – postulowany przez nakazy nierozdzielania i łączenia. Nakazy te są wyrażone albo w formie bezpośredniej – *zaczynij żyć nierozdzielając ducha z ciałem*, albo pośredniej. Ta druga metoda perswazji to przywołanie autorytetu *ś.p. ks. Edwarda* i jego charakterystyka, a także zachęta do swoistej unii mistycznej z nim. W ten sposób powstanie *związanie godne miłości jego*, to jest warunkiem opieki z jego strony, warunkiem *sine qua non*, skoro w tekście użyta jest partykuła *tylko*. Chodzi o to, że zmarły ksiądz – *na tej tylko drodze wspierać cię może*. Partykuła *tylko* ma zatem charakter ograniczający, podkreślający jedyną możliwość rozwią-

<sup>36</sup> Na ten temat zob. J. Goszczyńska, *Juraj Janosik, rozbójnik czy bohater?* [w:] T. Dąbek-Wirgowa, A.Z. Makowiecki (red.), *Kategoria dobra i zła w kulturach słowiańskich*, Warszawa 1994, s. 49–54.

<sup>37</sup> Zob. A. Wilkoń, *W kręgu stylu „radosnego” i „pięknego”* [w:] tegoż, *Dzieje języka artystycznego w Polsce. Średniowiecze*, op. cit., s. 106–139.

<sup>38</sup> Por. charakterystyczny tytuł monografii E. Ehrlich *Apokalipsa, księga pocieszenia*, Poznań 1996.



zania kłopotliwej sytuacji duchowej,<sup>39</sup> której obraz w sugestywny sposób starał się kreślić A. Towiański. Sugestywność ta wynikała z odwołania się do tradycji religijnej. W niej podkreślany jest motyw rozstrzygającego wyboru, co stwarza dramatyzm egzystencjalny.<sup>40</sup> Ten dramatyzm jest złagodzony przez pocieszenie związane z jakąś postacią. W analizowanym tekście rolę pocieszyciela pośrednika odgrywa ksiądz Edward.

Z dotychczasowych rozważań na temat aktualizacji toposu stylu religijnego wynika ważny wniosek. Aktualizacja taka jest tworzeniem obrazów, których inspiracja pochodzi z chrześcijańskiej tradycji religijnej i filozofii epoki romantyzmu. Zatem przedstawioną aktualizację stylu religijnego można nazwać stylizacją i potraktować ją jako interpretację tradycji<sup>41</sup> chrześcijańsko-romantycznej. Dla tej tradycji charakterystyczna była świadomość mirakularna<sup>42</sup> i dlatego jest ona tytułowym pojęciem artykułu. Opracowanie artykułu ma na celu podkreślenie stylistycznej funkcji elementów leksykalnych, które budują przestrzeń semantyczną analizowanego tekstu. Stylistyczna funkcja elementów leksykalnych należących do stylu religijnego ma charakter performatywny, a nie tylko oznajmujący.<sup>43</sup>

Charakter performatywny zachowuje też tekst należący do stylu artystycznego,<sup>44</sup> który powstał w ścisłym związku ze stylem religijnym. Więcej nawet, ten styl artystyczny<sup>45</sup> jest traktowany jako konieczne wzmocnienie

<sup>39</sup> Na takie znaczenie partykuły *tylko* wskazuje W. Boryś w *Słowniku etymologicznym języka polskiego*, Kraków 2005, s. 658.

<sup>40</sup> Jest on charakterystyczny dla religijności potrydenckiej, co dokumentuje tekst M. Makuchowskiej *Język religijny dawniej i dziś – na przykładzie dwudziestowiecznych modlitewników* [w:] S. Mikołajczak, T. Węclawski (red.), *Język religijny dawniej i dziś. Materiały z konferencji, Gniezno 15–17 kwietnia 2002*, Poznań 2004, s. 288–297.

<sup>41</sup> Stylizację jako interpretację tradycji rozpatrują współcześni badacze. Przykładowo zob. S. Balbus, *Między stylami*, Kraków 1993; E. Dąbrowska, *Teksty w ruchu. Powroty baroku w polskiej poezji współczesnej*, Opole 2001.

<sup>42</sup> Tę sferę cudowności podkreśla W. Weintraub: „Cała historia towianizmu jest taką szaleńczą próbą dopracowania się zbiorowej świętości, mocy proroczej, która rzucona na falę polityki przeważałaby siły armii, w niwecz obróciłaby zakusy kancelarii dyplomatycznych i wymusiła niejako na Bogu cud niepodległości Polski” [W. Weintraub, *Wyspiański i kompleks Mickiewicza* [w:] *Od Reja do Boya*, Warszawa 1997, s. 377].

<sup>43</sup> Zob. S. Balbus, *Między stylami*, op. cit., s. 202.

<sup>44</sup> Taką też stawia S. Balbus, kiedy omawia na przykład *Psalmy* – zmodyfikowana wersja przekładu S. Karpińskiego; zob. S. Balbus, *Między stylami*, op. cit., s. 202.

<sup>45</sup> Można mieć wątpliwości, czy styl A. Towiańskiego jest stylem artystycznym, ale został za taki uznany przez część romantyków; zob. np. *Listy Seweryna Goszczyńskiego (1823–1875)*, zebrał S. Pigoń, Kraków 1937, s. 153. Chodzi o passus z *Listu do L. Siemińskiego*, w którym S. Goszczyński donosił, że jest pod urokiem słów A. Towiańskiego. Wiadomo, że zachwyty odbiorcy nad dziełem przez część teorii estetycznych został uznany za kryterium pojęcia <sztuka>. Tak było w romantyzmie; zob. A. Kuczyńska, *W świecie romantycznym* [w:] *teje, Piękno*.

nie stylu religijnego, to znaczy zastanej tradycji chrześcijańskiej. Jest to wzmocnienie przez twórczą transformację dostosowaną do mentalności epoki, dla której świadomość mirakularna była zadośćuczynieniem za zło świata. Zło było obecne również – zdaniem towiańczyków – w Kościele katolickim. Towianizm uznał, że instytucja Kościoła straciła swoją powszechność. Jego zadaniem jest tworzenie nadziei przeciwnej rozpacz, nawet wtedy, gdy rozpacz okazuje się silniejsza. Uzyskanie romantycznej nadziei wymagało zawieszenia praw rozumu. W analizowanym tekście to on jest określany jako *życie abstrakcyjne*.

Rzeczywiście rozum ogranicza świadomość mirakularną, która jest sposobem pojmowania świata dla towiańczyków – w ich przekonaniu – była związana ze spirytualizmem. Otóż romantyzm *nie mógł poprzestać na empirycznych faktach i chronologicznych układach. Lekceważył je zupełnie programowo*.<sup>46</sup> Przeciwwstawiał im performatywną świadomość cudów. Ta performatywna świadomość polegała na wierze w zdarzeniowy charakter pewnych faktów i to nawet takich, o których autentyczności powątpiewają badacze romantyzmu.<sup>47</sup> Sama wiara była stanem przekształcającym rzeczywistość. Stąd popularność snów i wizji mistycznych w towianizmie. Popularność tak duża, że A. Witkowska pisała o towianistycznym dystansie wobec historii, codzienności i racjonalizmie.<sup>48</sup> *Nota bene* przestrzeń oniryczna, która jest wyrazem tego dystansu, nadawała towianizmowi swoistą teatralność. Od strony struktury tekstu wyrażała się ona dominacją układu łańcuchowo-kojarzeniowego, którego ośrodkiem są pewne motywy, powiązane relacją styczności, stąd sylficzne przekształcenie wątków na zasadzie amorficznej płynności.<sup>49</sup> Jej wartość polegała na zwiększaniu funkcji ekspresywnej leksyki.

---

*Mit i rzeczywistość*, Warszawa 1972, s. 145–148; zob. też W. Dilthey, *Fantazja poetycka* [w:] Z. Kuderowicz, *Dilthey*, wyd. II zmienione i uzupełnione, Warszawa 1987, s. 260–274. Początek wywodu brzmi: „Fantazja jawi się nam jako cud”. O ile Dilthey potraktował tę myśl jako metaforę, o tyle S. Goszczyński i L. Siemiński dosłownie uznawali fantazje A. Towiańskiego za cud.

<sup>46</sup> Zob. M. Janion, *Artysta wobec narodowego „sacrum”* [w:] *Romantyzm i jego media*, Kraków 2001, s. 212.

<sup>47</sup> Zob. analizę *wizji ognistej* J. Słowackiego pióra J.M. Rymkiewicza. Badacz pisze: „można w to nie wierzyć, ale to nie ma żadnego znaczenia. Jeśli nawet to się nie wydarzyło, to jednak się wydarzyło. W takim sensie: że według niego się wydarzyło, że on w to uwierzył”. Zob. J.M. Rymkiewicz, *Juliusz Słowacki pyta o godzinę*, Warszawa 1989, s. 273. Przy takim podejściu badacza rzeczywistość iluzoryczność pewnych faktów nie ma znaczenia. Istotne natomiast jest to, że te iluzoryczne fakty tworzyły materię romantyzmu. I to całkiem dosłownie.

<sup>48</sup> Zob. A. Witkowska, *Adam Mickiewicz w teatrze Towiańskiego* [w:] *Mickiewicz. Sympozjum w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Lublin 1979, s. 279.

<sup>49</sup> Ten fragment moich rozważań zawdzięczam analizie wiersza Sen J. Czechowicza. Autorem analizy jest A. Wilkoń; zob. tegoż, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002, s. 104–105.

Takie słownictwo staje się oznaką mistycznego uniesienia. Egzaltacja intensyfikuje kreatywność wyobrażeń. Bujność kreatywności nie oznacza zamętu – przeciwnie, wzmożona obrazowość jest podwaliną baśniowej recepty. O niej upewnia pojęcie <błogosławionej chwili>. <sup>50</sup> Jej uroczysta dostojność ma być przedmiotem pragnień Klary R. <sup>51</sup> Przedmiot pragnień to zarazem nakaz dla świadomości towianki. To apel, żeby oniryzm modlitewnych obrazów spowodował inną percepcję świata u Klary R. Ma ona przyswoić sobie przekonanie, że modlitwa, płynąc przez duszę, odmieni ją. Inaczej mówiąc, modlitwa nadaje jej duszy godność, nawet jeśli królestwo modlitwy trwa tylko chwilę. Ten *ułamek czasu* jest innym określeniem *iluminacji*, czyli *mistycznej młodości*. O tej ostatniej pisał Z. Kraśniński: *Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką, / Co wykuwa żywot cały; Choć przeminie sama szparko, / Cios jej dłuta wiecznotrwały*. <sup>52</sup>

Cytowane słowa można odnieść do *błogosławionej chwili*. <sup>53</sup> Dzięki niej modlitewna baśń jest darem przedstawionym Klarze i jej mirakularnej świadomości.

***Lexical exponents of miracular consciousness in the Towianist text  
(on the example of Nota dla Klary R. (A note to Klara R.))***

Summary

The object of this paper is a description of lexical exponents of miracular consciousness based on a selected text by A. Towiański. The description is consistent with the theory that language not only expresses notions but also creates them and conditions their existence. The manner of building the semantic layer of a message permits insight in the manner of the existence, that is it is possible to describe the reality represented in the culture-based text. The culture-based text in question is selected fragments of *Nota do Klary R. (A note to Klara R.)*. Their semantics is strongly related to the notion of miracular consciousness. Specific Towianist vocabulary emphasises the deeply humanistic nature of the consciousness. It is humanism within the numinotic meaning, that is determined by the supernatural reality, where the elements of consolation and terror occur alongside. Terror has a positive meaning since it permits consolation characterised by features beyond any probability. Such consolation is a value strictly related to the category of miraculousness, which was deeply experienced by romanticists. It was possible because they disregarded empiricism and glorified intuition. It made miracular consciousness a material with which A. Towiański weaved his statement.

Trans. Monika Czarnecka

<sup>50</sup> *Pisma*, część wstępna, s. 522.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Zob. utwór opatrzony tytułem *Do Kajetana Koźmiana*. Cytuję na podstawie korespondencji prywatnej.

<sup>53</sup> Zob. przypis 50.